

MARIA SOBIESZCZYK

WSP w Bydgoszczy

OPINIA NAUCZYCIELI NAUCZANIA POCZĄTKOWEGO O DZIECIACH LEWORĘCZNYCH I ICH FUNKCJONOWANIU W KLASACH I–III

Wprowadzenie

We wstępie do swojej książki *Leworęczność u dzieci* Marta Bogdanowicz pisze m.in., że książka ta „może wywołać zarówno aprobatę u wielu czytelników: > nareszcie coś więcej o dziecku leworęcznym i jak z nim postępować < , jak i wzruszenie ramion > przecież to nie choroba <¹.

Być może tak będzie w przypadku tego artykułu, który dotyczy dzieci leworęcznych i ich sytuacji w klasie szkolnej w pierwszych latach nauki.

Być leworęcznym to tylko w pewnym sensie „być innym”. Nie jest to rzeczywiście żadne odchylenie od normy społeczno-klinicznej. Dziecko leworęczne w żadnym wypadku nie jest gorsze od dziecka praworęcznego. Obecnie posługiwanie się lewą ręką uważa się za rzecz normalną. Brak zaburzeń nie decyduje jednak, zdaniem M. Bogdanowicz, o braku problemu².

Dzieci leworęczne stanowią mniejszość i dlatego ich sytuacja w klasie jest mniej korzystna. Często są obiektem drwin ze strony swoich kolegów i koleżanek.

Podstawowy problem to funkcjonowanie leworęcznego w świecie ludzi praworęcznych.

Zdaniem niektórych autorów leworęczność nie powinna wywoływać obaw czy podejrzeń o nieprawidłowości rozwojowej³. Dowiedziono jednak, że zaburzenia procesu lateralizacji⁴ są przyczyną trudności i niepowodzeń w nauce⁵ i dlatego właśnie dzieciom leworęcznym potrzebna jest pomoc. Przede wszystkim wymagają one takiej pomocy w pierwszym roku nauki. Wówczas dostrzegają wyraźnie swoją „inność”. Najwięcej trudności sprawia im pisanie.

Okazuje się, że pomimo tolerancji w kwestii dominacji ręki, to jednak niewielu wychowawców podejmuje starania, aby pomóc dziecku leworęcznemu.

Obserwuje się obecnie wzrost liczby osób leworęcznych, a tym samym coraz więcej dzieci leworęcznych rozpoczyna naukę w klasach początkowych. Skłoniło mnie to do zebrania opinii nauczycieli nauczania początkowego na temat dzieci leworęcznych, z którymi stykają się w swojej pracy zawodowej.

Przeprowadziłam analizy tych opinii, które przedstawiam w dalszej części artykułu. Analizie poddano następujące problemy:

- Czy wzrasta liczba dzieci leworęcznych rozpoczynających naukę szkolną i jakie w związku z tym problemy w swojej pracy mają nauczyciele?
- Czy dzieci leworęczne doznają ze strony rówieśników przykrości związanych ze swą „innością”, jaki jest status tych dzieci w klasie?
- Czy dzieci leworęczne mają większe trudności i niepowodzenia szkolne niż dzieci praworęczne?

Problem i pojęcie lateralizacji i leworęczności w literaturze – wyjaśnienia terminologiczne

Jednym z czynników ruchowego rozwoju dziecka jest postępujący proces lateralizacji.

Lateralizacja to stronność lub inaczej czynnościowo ustalona przewaga jednej strony ciała nad drugą. Określana jest też czasami jako dominacja⁶.

Zagadnienie leworęczności wiąże się ze sprawą stronności – lateralizacji. Dominacja, czyli przewaga jednej ze stron ciała nad drugą prowadzi do dużej sprawności motorycznej. Za typowe uważa się przewagę prawej ręki nad lewą. Znaczy to, że ręka prawa odgrywa główną rolę, a lewa tylko pomocniczą. Jednak leworęczni żyją w społeczeństwach i są przedmiotem rozważań naukowych.

Naukowcom wydawało się, że rozstrzygnięcie tego problemu pozwoli rozwiązać wiele praktycznych kwestii. Okazało się to o wiele bardziej skomplikowane i niejednoznaczne. Wśród autorów, którzy zajmują się problematyką leworęczności, można wyróżnić zwolenników teorii endogennych i egzogennych. Według pierwszych, każdy człowiek jest prawo lub leworęczny w zależności od czynników wewnętrznych, które określają dominację jednej z półkul. Drudzy sądzą, że przewaga jednej ze stron ciała jest wyłącznym rezultatem konwencji społecznej oraz treningu określonej ręki, a dominacja jednej z półkul jest zjawiskiem wtórnym⁷.

Przewagę stronną można zauważyć nie tylko w pracy obu rąk. Dotyczy ona funkcjonowania niektórych innych parzystych narządów. Można więc mówić o lewo- i prawonożności oraz o lewo- i prawoocności. Dziecko, którego cała lewa strona ciała pracuje sprawniej niż prawa nazywamy dzieckiem lewostronnym.

Istnieją również dzieci o dominacji niejednorodnej czyli tzw. skrzyżowanej.

Należy podkreślić, że można spotkać różne rodzaje takich kombinacji. Sprawą wiadomą jest również to, że jedno dziecko leworęczne różni się i to mocno od drugiego. Musimy również pamiętać, że to, co zwykle nazywamy leworęcznością, jest właściwie zbiorem różnych zjawisk⁸.

Analiza opinii nauczycieli klas początkowych na temat dzieci leworęcznych

Wyniki ogólne

Badania przeprowadzono w 1992 roku wśród 60 nauczycieli nauczania początkowego. Nauczyciele byli studentami zaocznymi w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, kierunek – nauczanie początkowe.

Z uzyskanych informacji wynikało, że 25 osób uczy na wsi, a pozostali – 35 osób to nauczyciele szkół miejskich. Wszyscy ankietowani byli absolwentami Studium Nauczycielskiego w zakresie nauczania początkowego. Staż pracy był zróżnicowany: 37 osób pracowało od 2 do 5 lat, 23 osoby od 6 lat i więcej. Górna granica to 16 lat pracy (2 osoby). Większość nauczycieli uczyło w klasach początkowych (54), w klasie „0” (3), jedna osoba pracowała w Bibliotece Pedagogicznej a 2 nauczycielki w czasie badań nie pracowały.

Charakterystyka dzieci leworęcznych w ocenie nauczycieli

Na podstawie zebranych danych można stwierdzić, że wzrasta liczba dzieci leworęcznych rozpoczynających naukę w szkole. Ankietowani nauczyciele wyrażali opinie, że w porównaniu z pierwszym rokiem ich pracy zawodowej liczba leworęcznych rośnie. Wcześniej w klasie pojawiało się jedno dziecko leworęczne. Obecnie jest ich często dwoje, troje a nawet czworo.

Na 60 osób, które wzięły udział w ankiecie 28 osób (21,4 %) ma w klasie dzieci leworęczne w liczbie od 1 do 4. Powyższe dane przedstawiają tabele 1 i 2.

Tabela 1. Ogólna liczba dzieci leworęcznych przypadająca na badanych nauczycieli

Liczba ankietowanych nauczycieli?	Liczba nauczycieli mających dziecko leworęczne w klasie	Liczba leworęcznych dzieci
60	28	57

Tabela 2. Liczba dzieci leworęcznych w klasie

Liczba leworęcznych dzieci	Liczba nauczycieli mających dzieci leworęczne
1	12
2	9
3	5
4	2

Okazuje się, że wśród 57 dzieci leworęcznych przeważają chłopcy, których jest 36, a dziewcząt 21.

Uzyskane dane potwierdzają tezę, że rośnie liczba dzieci leworęcznych rozpoczynających naukę w szkole. W związku z tym rodzi się wiele pytań. Czy dzieci leworęczne są problemem dla nauczycieli? Jakiego typu są to problemy?

Najwięcej problemów sprawia nauczycielowi dziecko leworęczne wówczas, kiedy w klasie pierwszej rozpoczyna się nauka pisania. Linia o nierównomiernym nacisku i niejednakowym nachyleniu litery wybiegające ponad linie i połączenia liter ze sobą to tylko niektóre z przykładów zniekształceń normalnego pisma. Trudność ta wywołana jest tym, że niezależnie od tego, którą ręką posługujemy się, to pisać musimy zawsze od strony lewej do prawej. Dziecko leworęczne zastania sobie ręką to, co napisało oraz zamazuje napisane litery. Nauczyciele wskazywali również na to, że zwiększone zmęczenie wywołane nieprawidłowym ułożeniem dłoni sprawia, iż dziecko leworęczne pisząc kurczowo zaciska palce, nadmiernie napina mięśnie, co ogranicza swobodę ruchów. Nauczyciele zwracali uwagę na bardzo istotny element, co w przypadku dziecka praworęcznego nie jest tak istotne. Myślę tutaj o posadzeniu takiego dziecka w ławce z kolegą. Nie można przecież z tego powodu sadzać dziecko samotnie. Czasami po prostu dzieci leworęczne siedzą w jednej ławce. Wśród innych trudności w pisaniu na jakie natrafiają dzieci leworęczne znajdują się:

- błędne odtwarzanie liter
- statyczne odwrócenie liter
- przestawianie liter, zmienianie kolejności
- uporczywe opuszczanie lub dodawanie liter.

Jednak nie wszyscy nauczyciele wskazywali na te trudności. Okazuje się, że wśród dzieci leworęcznych są takie, które pięknie piszą, nie robią żadnych tego typu błędów. Ich zeszyty są wzorem dla innych uczniów. Poza tym ci uczniowie nie mają niepowodzeń w nauce.

Jeżeli dzieci leworęczne nie mają zaburzonej lateralizacji, to nie sprawiają nauczycielom większych problemów.

Po przeanalizowaniu danych dochodzę do wniosku, że dzieci te nie doznają generalnie przykrości ze strony swoich kolegów z powodu leworęczności. Tylko 2 osoby stwierdziły, iż były zmuszone do interwencji w takiej sprawie. Nauczycielki te pracowały w szkołach wiejskich.

Badana grupa nauczycieli stwierdziła również, że dzieci te prawidłowo funkcjonują w grupach rówieśniczych. Są przez te grupy akceptowane. Tylko w 4 przypadkach dzieci leworęczne były izolowane i odrzucane. Spowodowane to było przede wszystkim tym, że te dzieci miały zaburzone inne procesy nerwowe i emocjonalne. W większości przypadków dzieci leworęczne w ocenie nauczycieli są koleżeńskie, czynne, chętnie uczestniczą w zabawach.

Zakończenie – wnioski

Problemu leworęczności, jak widać z tego krótkiego komunikatu, nie można odrywać od całokształtu rozwoju ruchowego i umysłowego dziecka. Należy uwzględnić fakt, że każde dziecko leworęczne ma określony przez siebie stosunek do własnej leworęczności. Może ono w przykry sposób przeżywać swoją odrębność w klasie, zwłaszcza jeżeli nie jest akceptowane lub ma zaburzenia procesu lateralizacji. Każde zatem dziecko wymaga nieco innego pedagogicznego traktowania, ponieważ znajduje się w sytuacji trudniejszej niż jego praworęczny kolega. Szczególnie trudne są początki pisania, kiedy dziecko leworęczne dostrzega swą inność. Uważam, że nauczyciele powinni odnosić się do ucznia leworęcznego z dużą wyrozumiałością, taktem i serdecznością. Należy pamiętać również o tym, że im szybciej rozpoznamy dziecko leworęczne i przyjdziemy mu z pomocą, tym szybciej możemy oczekiwać lepszych rezultatów.

Artykuł ten oczywiście nie wyczerpuje całego zagadnienia leworęczności. Został on zawężony do funkcjonowania dzieci leworęcznych w klasie w ocenie ich nauczycieli i to też w wąskim zakresie.

W dalszych moich badaniach postaram się rozszerzyć to zagadnienie o m.in. takie problemy, jak: funkcjonowanie dzieci leworęcznych na poszczególnych przedmiotach nauczania, na matematyce, pracy–technice i plastyce, o sytuację dziecka leworęcznego w rodzinie. Uważam, że warto by zbadać poziom inteligencji tych dzieci i poziom ich procesów instrumentalnych.

Reasumując, można stwierdzić, że zagadnienie leworęczności jest problemem złożonym i zindywidualizowanym. Brak ciągle wielu specjalistów zajmujących się tym zagadnieniem. Dlatego też wielu nauczycieli pracuje z takim dzieckiem kierując się intuicją, a nie wiedzą. Najbliższe lata powinny przynieść więcej publikacji na ten temat, które byłyby pomocne dla nauczycieli tym bardziej, że z obserwacji wynika, iż dzieci leworęcznych przybywa i w przedszkolach, i w szkołach.

PRZYPISY

¹M. Bogdanowicz: Leworęczność u dzieci. WSiP Warszawa 1989 s. 5.

²Tamże, s. 5.

³D. Siemek: Problemy wychowawcze wieku przedszkolnego. IWZZ Warszawa 1987 s. 173.

⁴Pojęcie „lateralizacja” wyjaśniam w kolejnym punkcie.

⁵H. Spionek: Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne. PWN Warszawa 1981 s. 143.

⁶H. Spionek: Zaburzenia psychoruchowego rozwoju dziecka. PWN Warszawa 1969 s. 133.

⁷Tamże, s. 134–136.

⁸Tamże, s. 137–138.